

Kuźnicka, Barbara

II ogólnopolskie posiedzenie Zespołu Historii Nauk Medycznych

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/3, 702-706

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



przez granicę rozumieć tu bądź zbiór wszystkich prawd o świecie, bądź przynajmniej prawd wyrażających prawidłowości przyrody, to założenie o istnieniu takiej granicy wikła nas w nader istotne kłopoty logiczne.

W dyskusji prof. E. Olszewski podkreślił, że koncepcje Flecka kształtowały się w klimacie intelektualnym (Pareto i inni), który dopuszczał, że myśl nie musi się rozwijać racjonalnie. Zauważył także, że nauka współczesna nakłada szereg ograniczeń na ideał obiektywności w jego klasycznym rozumieniu, jak np. ograniczenia związane z „zasadą nieoznaczoności”. Koncepcje Flecka inspirowały niewątpliwie w pewnym stopniu teorię rewolucji naukowych T. S. Kuhna.

Doc. S. Amsterdamski wprowadził pojęcie horyzontu poznawczego teorii, jako zespołu faktów, które powinny znaleźć wyjaśnienie na jej gruncie. Proponował w związku z tym odróżniać dwie sytuacje: takie, w których jakieś fakty należące do horyzontu poznawczego teorii nie dają się w oparciu o nią wytłumaczyć, oraz takie, gdy mamy do czynienia z faktami znajdującymi się w danym czasie poza horyzontem poznawczym teorii.

Mgr B. Chwedeńczuk zwracał uwagę na możliwość ujmowania nauki z trzech różnych „stanowisk obserwacyjnych”: twórców nauki, metodologów oraz laików. Postulował następnie wyeliminowanie z naukoznawczych opisów terminów wartościujących. Podtrzymał także opinię referenta o możliwości uzgodnienia tezy o podmiotowych uwarunkowaniach poznania z tezą o jego obiektywności. Wyraził również pewne wątpliwości pod adresem pojęcia horyzontu poznawczego teorii.

Uzupełniając dyskusję mgr S. Rainko zauważył, że odmawianie wiedzy ludzkiej waloru obiektywności może być w pewnych wypadkach obciążone sprzecznością logiczną (gdy np. zakłada się w tym celu wyniki pewnych nauk, jak fizjologii zmysłów, socjologii wiedzy itp.).

S. R.

II OGÓLNOPOLSKIE POSIEDZENIE ZESPOŁU HISTORII NAUK MEDYCZNYCH

Dnia 22 lutego 1971 r. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prof. K. Rowińskiego drugie ogólnopolskie posiedzenie Zespołu Historii Nauk Medycznych¹.

Na wstępie uczestnicy zebrania uczcili chwilą ciszy pamięć zmarłych niedawno doc. Ludmiły Krakowieckiej i dra Stanisława Pronia, założyciela Muzeum Farmacji w Krakowie.

Następnie prof. Rowiński powiadomił obecnych o powierzeniu doc. Stanisławowi Szpilczyńskiemu funkcji przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i podał szereg informacji o mającym się odbyć w Moskwie, w sierpniu 1971 r. XIII Międzynarodowym Kongresie Historii Nauki. Zapraszając uczestników posiedzenia do dalszej współpracy z Zespołem, prof. Rowiński przedstawił plan badań naukowych Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN na najbliższe lata, który powinien stanowić ukierunkowanie prac Zespołu.

Odbyte uroczystości, związane ze stu pięćdziesiątą rocznicą urodzin Tytusa Chałubińskiego omówił prof. Stanisław Konopka². Prof. Konopka poruszył m.in. ważki problem — oceny działalności Chałubińskiego przez współczesnych lekarzy starszego

¹ Por. sprawozdanie z pierwszego ogólnopolskiego posiedzenia Zespołu w nrze 3/1970 „Kwartalnika” s. 664—666.

² Por. informacje o uroczystościach stu pięćdziesiątej rocznicy urodzin Tytusa Chałubińskiego w nrze 1/1971 „Kwartalnika” s. 200—201 oraz w numerze niniejszym s. 711—715.

i młodszego pokolenia. Lekarz, rozpoczynający dziś swą drogę naukową — powiedział prof. Konopka — gotów jest opierać się jedynie na niewielkiej liczbie publikacji Chałubińskiego i uważać jego sławę za legendarną, ale lekarze starszego pokolenia, ceniąc przede wszystkim wiedzę i talent medyczny Chałubińskiego oraz ofiarność wobec chorych, oceniają wysoko również jego wszechstronne zainteresowania poznawcze.

Z kolei prof. Rowiński poinformował zebranych o zbliżającej się trzechsetletniej rocznicy urodzin Jana Jonstona, lekarza, wybitnego przyrodnika i filozofa. Z tej okazji, staraniem Komitetu Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Poznaniu, odbędzie się w Lesznie w 1975 r. sesja naukowa poświęcona życiu i działalności Jonstona. Rocznicą zainteresował się także Komitet Historii Nauki i Techniki PAN oraz Zakład Historii Nauki i Techniki. Współpracę w badaniach nad niektórymi zagadnieniami podejmie więc również Zespół Historii Nauk Medycznych.

Przygotowania do sesji oraz prace nad wydawnictwami jubileuszowymi omówił szerzej doc. Gerwazy Świdorski.

W dalszym ciągu posiedzenia doc. J. Babicz zaprezentował zebrany dwa pierwsze tomy *Historii nauki polskiej*. Dzieło to jest pracą pionierską w literaturze polskiej i stanowi syntezę dziejów nauki ojczyźnej.

Następnie prof. Rowiński zagał drugą część posiedzenia, poświęconą prezentacji tez prac wykonywanych lub planowanych przez członków Zespołu. Zespół Historii Nauk Medycznych patronuje wielu pracom z zakresu historii medycyny i farmacji — inicjując tematykę badawczą, realizowaną następnie przez jego współpracowników — oraz umożliwia publikowanie wyników tych prac w wydawnictwach Zakładu. Wobec coraz szerszego zainteresowania pracami Zespołu konieczne wydaje się zapoznanie wszystkich współpracujących z nim z problematyką badawczą, realizowaną obecnie przez jego członków. Ponieważ prac takich jest dużo ograniczono się do przedstawienia zaledwie kilku, referowanie innych przekładając na kolejne posiedzenie. Wśród prac referowanych obecnie, niektóre są już ukończone, inne znajdują się w toku opracowywania lub zostały dopiero zainicjowane.

Jako pierwszy wystąpił doc. Mieczysław Stański, przedstawiając tezy pracy *Społeczne aspekty metodologii medycyny polskiej przelomu XIX i XX wieku*. Impas medycyny polskiej tego okresu spowodowany został jednostronnym empiryzmem (wpływ pozytywizmu) i nieufnością wobec rozwoju teoretycznego przyrodoznawstwa. Uprzywilejowana była terapia chirurgiczna, koncentrowano się na chorym organie a nie na chorym organizmie. Sprzyjało to wprawdzie rozwojowi chirurgii, lecz deprecjonowało człowieka-pacjenta. Dopiero Tytus Chałubiński, a także Władysław Biegański, skierowali uwagę na patofizjologię (całościowe i funkcjonalne ujmowanie zjawisk patologicznych), wskazując tym samym medycynie polskiej nowy kierunek.

Dyskusję rozpoczął prof. Feliks Widy-Wirski. Stwierdził on, że w badaniu dziejów medycyny konieczna jest naukowa metodologia, przede wszystkim należy jednak znaleźć ostateczną definicję pojęcia medycyna, by w konsekwencji ustalić, co to jest historia medycyny. Nie rozstrzygnięty jest również w historiografii światowej problem periodyzacji dziejów medycyny. Prof. Jerzy Rutkowski wyraził wątpliwość co do stwierdzenia doc. Stańskiego o dominacji metod chirurgicznych. Chirurgia w XIX w. była przecież słabo rozwinięta, a pewne jej metody omijano — ze szkodą dla pacjenta. Polska chirurgia wyprzedziła światową jedynie w metodzie operowania wyrostka robaczkowego.

Następnie doc. S. Szpilczyński zreferował temat *Historia medycyny polskiej w XIX wieku*. Referent zastrzegł, że problematyka którą ma zamiar przedstawić w pracy obejmuje znacznie dłuższy okres, bo aż 150 lat (od 1793 r. po czasy najnowsze). Odczuwa się poważny brak syntezy dziejów medycyny polskiej obejmują-

cych ten właśnie okres. Podobne zjawisko jest zresztą typowe dla historiografii powszechnej. Pewne próby w kierunku opracowania takiej syntezy podejmowali w naszym kraju W. Szumowski, W. Zembrzusi, W. Ziembicki i B. Seyda. Zdaniem doc. Szpilczyńskiego należy powołać zespół, którego celem byłaby krytyczna ocena dziejów medycyny z perspektywy historycznej. Pierwszym, zasadniczym problemem jest słuszność cesury 1795—1945, przyjętej dla opracowywanych dalszych tomów *Historii nauki polskiej*. Doc. Szpilczyński opowiedział się za tą cesurą, wskazując na konieczność dalszego podziału na trzy podokresy: 1795—1865, 1865—1918, 1918—1945.

Inicjatywę powołania zespołu do prac nad syntezą dziejów medycyny polskiej poparł prof. Bogdan Suchodolski. Zakład Historii Nauki i Techniki PAN jest zainteresowany w jak najszerszym opracowaniu przez specjalistów poszczególnych dziedzin nauki, w celu ich wykorzystania w pracach nad dalszymi tomami *Historii nauki polskiej*. Prof. Suchodolski wskazał na dwójaki charakter tego dzieła: może ono być w swych poszczególnych częściach, bądź podsumowaniem dotychczasowej pracy, bądź też punktem wyjścia dla innych prac, jak to już miało miejsce w przypadku historii astronomii, dziejów nauk ekonomicznych i etnografii. W dalszym ciągu dyskusji prof. Bolesław Górnicki przypomniał o istnieniu wielu specjalizacji medycznych już w XIX w., a doc. Gerwazy Świdorski zaproponował zaproszenie do prac Zespołu lekarzy klinicyistów.

Z kolei tezy pracy *Historia neurologii polskiej* przedstawił prof. Eufemiusz Herman, omawiając ogólne jej założenia i wkład neurologii polskiej do medycyny światowej.

W dyskusji doc. J. Strojnowski podkreślił konieczność uwzględnienia problematyki psychiatrycznej (nerwice) włączanej wówczas do neurologii, lecz zdaniem prof. Rowińskiego historia neurologii nie powinna łączyć tych zagadnień, powinna natomiast rozpatrywać kierunek, który dąży do neurohistologii.

W kolejnym referacie *Historia patologii w XIX wieku* doc. Romuald W. Gutt podkreślił wagę znajomości patologii i medycyny ogólnej wobec obecnie postępującej szybko specjalizacji w medycynie oraz fakt, że bez względu na specjalność wspólne dla lekarzy są dwie dziedziny: patologia i historia medycyny. Doc. Gutt mówił następnie o znaczeniu nauk teoretycznych w medycynie XIX w. oraz o wpływach, jakie wywarły na nią np. nauki morfologiczne (sekcja zwłok, nauka o komórce, patologia cellularna), kierunek chemiczny i kierunek doświadczalny (czynnościowy). W części szczegółowej swojej pracy (już przygotowanej do wydania) autor omówił procesy zapalne i ropne, rozrost nowotworowy, krwotoki, patologię barwników krwi i żółci, zaburzenia podstawowych procesów przemiany materii, początki endokrynologii, a także stan patologii na przełomie XIX i XX wieku. W zakończeniu autor postulował rozszerzenie zakresu wykładów patologii i medycyny ogólnej jako dyscyplin podstawowych w kształceniu współczesnego lekarza.

Doc. Strojnowski zaproponował podzielenie omawianej problematyki na dwa okresy; pierwsza połowa XIX w. była pod wyraźnym wpływem irytacyjnej teorii patologicznej, druga zaś charakteryzowała się wpływem Virchowa i rozwojem nowoczesnej klinicystryki. Doc. S. Szpilczyński zaproponował szerszą dyskusję nad wygłoszonym referatem w zespole mającym pracować nad syntezą dziejów medycyny w XIX wieku.

Szeroką dyskusję wywołał referat dra Bronisława Seydy *Religia i medycyna w dziejach kultury i nauki*. Związek religii i medycyny powstał z braku doświadczalnej wiedzy o przyrodzie, należy jednak docenić dodatni wpływ doktryn religijnych na terapię chorób psychicznych (sugestia). W średniowieczu oficjalna doktryna religijna hamowała swobodny rozwój medycyny. Stan taki przetrwał do epoki nowożytnej (opór przed szczepieniem ospy, usypianiem przy porodzie itd.). Tendencja ta znalazła wyraz w odrzędzonej medycynie pastoralnej, wykładanej na katolickich

uczelniah. W czasach nowożytnych zaistniała jednak potrzeba powiązania religii z naukami lekarskimi (czynnik witalizmu).

Doc. S. Szpilczyński i w tym przypadku zaproponował szerszą dyskusję nad omówionym przez dra Seydę zagadnieniem, uważając, że nie zostało ono dostatecznie wyczerpane przez autora referatu (np. nie uwzględnione zostały bulle papieskie, w których zawarta jest duża ilość informacji o stosunku religii do medycyny). Następni dyskutanci wskazywali, że autor powinien zaznaczyć — chociażby w tytule pracy — że omawia wyłącznie religię chrześcijańską (dr R. Dzierżanowski), że wiele wiadomości na ten temat znajduje się również np. w *Koranie* i *Starym Testamencie* (prof. K. Dominik), że punkt ciężkości winien być położony nie na historii poszczególnych doktryn i ich wpływie na medycynę, lecz na omówieniu religii jako faktu psychologicznego, w oderwaniu od historycznych form jego przejawiania się (doc. R. W. Gutt) i wreszcie, że należałoby podkreślić pozytywny często stosunek kościoła katolickiego do medycyny (dr W. Stembrowicz).

Dr Zdzisław Gajda referował założenia pracy *Stan naukowy i organizacyjny służby zdrowia Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815—1846)*, w której ma zamiar przedstawić rolę Wydziału Lekarskiego Akademii Krakowskiej (ustalenie polskiej terminologii medycznej, wysoki poziom kształcenia lekarzy itd.), rolę szpitali krakowskich oraz rolę lekarzy w życiu społecznym i kulturalnym.

O *Polskim czasopiśmiennictwie medycznym w XIX wieku* mówiła dr Teresa Ostrowska. Pierwszym polskim czasopismem lekarskim był „Dziennik Zdrowia dla Wszystkich Stanów”, wydawany w Warszawie w latach 1801—1802 przez Leopolda Lafontaine'a. W ciągu całego stulecia ukazywało się 60 czasopism o tematyce medycznej. Czasopisma te można podzielić na ogólnolekarskie i specjalistyczne, naukowo-praktyczne i archiwalne, fachowe i popularyzatorskie. Referentka wskazała na poważne funkcje społeczne spełniane przez czasopiśmiennictwo medyczne. Przyczyniło się ono do rozwoju polskiego słownictwa lekarskiego, ale przede wszystkim do rozwoju medycyny krajowej, poprzez drukowanie prac naukowych lekarzy polskich. Czasopisma te stanowiły źródło informacji o postępach medycyny światowej, a także ułatwiały rozpowszechnienie polskiego dorobku lekarskiego za granicą.

Dyskutanci podkreślali wagę pracy dr Ostrowskiej przede wszystkim dla historyków medycyny (doc. S. Szpilczyński, doc. M. Hanecki, dr E. Sieńkowski, dr W. Stembrowicz). Natomiast dr B. Dzierżanowski nie zgodził się ze stwierdzeniem referentki uznającym „Dziennik Zdrowia dla Wszystkich Stanów” za pierwsze polskie czasopismo medyczne, wskazując że było to pismo popularyzatorskie. Sprzeciwił się temu doc. R. W. Gutt podkreślając, że popularne z dzisiejszego punktu widzenia czasopisma, dawniej traktowane były jako naukowe, i przeznaczone dla oświeconej inteligencji.

Dr Barbara Kuźnicka przedstawiła ogólne założenia podjętej przez siebie pracy na temat *Geneza farmacji w Polsce*. Wyodrębnienie się farmacji jako samodzielnej dyscypliny naukowej nastąpiło w Polsce pod koniec XVIII w., z chwilą ukonstytuowania się pierwszych katedr tego przedmiotu. Ale farmacja jako nauka o leku ma znacznie wcześniejszy rodowód. Opierając się na współczesnej koncepcji historii nauki, autorka poszukuje w dziejach farmacji tych elementów, które wskazują na proces myślenia naukowego, poznawanie rzeczywistości metodą empirii i dociekań filozoficznych, przekształcanie wiedzy praktycznej w naukową, wreszcie na proces walki postępu z dogmatem, na kumulację wiedzy i recepcję nauki w aptekarstwie. Genealogia nauki o leku wywodzi się z medycyny i aptekarstwa, dużą rolę odegrały także związki z innymi naukami, np. z chemią i botaniką.

Następnie pracę *Recepcja Hipokratesa w Polsce* omówiła dr Bożena Bujałowska. Zmniejszanie się zainteresowań pismami Hipokratesa związane było z rozwojem przyrodniczych podstaw medycyny. Natomiast współcześnie rola jego okazuje się

szczególnie doniosła w medycynie ekologicznej i społecznej. Równie ważne jest współczesne odczytanie pism Hipokratesa w aspekcie metodologii czy filozofii medycyny.

W dyskusji doc. J. Strojnowski stwierdził, że pracę należy podzielić na część historyczną i metodologiczną, natomiast doc. R. W. Gutt był zdania, że szerzej opracować trzeba jedynie elementy stałe, tj. takie, które przetrwały jako aktualne do dziś, resztę zaś potraktować jako materiał informacyjny. Doc. S. Szpilczyński wskazał, że w pracy uwzględnić wypada także prądy neohipokratesowe. Dr H. Kowalenko podkreślała rolę prac Hipokratesa w rozwoju balneologii w XVI i XVII wieku.

Jako ostatni referent wystąpił prof. Kazimierz Dominik, podając ogólne założenia pracy nad tematem *Wkład Polaków w rozwój stomatologii*. Osiągnięcia uczonych polskich, które przyczyniły się do rozwoju stomatologii są już znane i cytowane przez autorów zagranicznych. Wśród najczęściej wymienianych znajdują się: Cieszyński, Lępkowski, Meissner, Wilga i Zwierzchowski. Jednak na wyróżnienie zasługuje także działalność wielu innych polskich stomatologów.

Po referatach, w punkcie porządku obrad dotyczącym spraw aktualnych, głos zabrał prof. F. Widy-Wirski oświadczając, że od stycznia 1971 r. objął kierownictwo Głównej Biblioteki Lekarskiej, instytucji doskonale zorganizowanej przez prof. Stanisława Konopkę. Obecnie istnieją wszelkie dane ku temu, by dążyć do wprowadzenia w tej placówce elektronicznego zapisu informacji. Prof. Widy-Wirski wniósł również do rozważenia projekt zorganizowania uroczystości poświęconych 50-leciu pracy naukowej prof. Konopki.

Barbara Kuźnicka

POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU HISTORII NAUK LEŚNYCH

W dniu 11 marca 1971 r. odbyło się pod przewodnictwem prof. A. Żabko-Potopowicza kolejne posiedzenie Zespołu Historii Nauk Leśnych. Omawiano na nim w dalszym ciągu wyniki ankiety dotyczącej badań nad historią nauk leśnych¹. W dyskusji stwierdzono, że badania te, choć znacznie zaawansowane, są rozproszone w różnych ośrodkach naukowych. Celowe więc byłoby większe skoncentrowanie ich, przy czym rolę koordynującą pełniłby Zespół Historii Nauk Leśnych.

Rozpatrywano również sprawę wykładów z historii leśnictwa na wydziałach leśnych Wyższych Szkół Rolniczych. Według nowych programów dydaktycznych zagadnienia historii leśnictwa będą uwzględniane w ramach wykładów z ekonomiki leśnictwa i ograniczone zostaną do historii najnowszej. W tych warunkach powinno się dążyć do umieszczenia elementów historii nauk leśnych we wstępnych wykładach poszczególnych dyscyplin i do pogłębienia tych wiadomości podczas zajęć seminaryjnych. Dyskutanci podkreślali, że wskazane byłoby wyodrębnienie w programach naukowych wyższych uczelni historii leśnictwa jako osobnej dyscypliny.

Omawiając problemy historii nauk drzewnych prof. F. Krzysik stwierdził, że przemysł drzewny w Polsce w wielu przypadkach wyprzedza naukę drzewnictwa, a równocześnie działa stymulująco na bazę leśną przez stwarzanie np. możliwości wykorzystania surowców, które poprzednio były odpadami. Prof. Krzysik przedstawił również projekt wprowadzenia zagadnień historii drzewnictwa do programu nauczania w wyższych uczelniach. Zagadnienia te należałoby wprowadzić na pierwszym roku studiów w wykładzie wstępnym, w wymiarze ok. 10 godzin, następnie przy poszczególnych dyscyplinach technicznych związanych z drzewnictwem po 2—3 godziny poświęcone na rys historyczny przedmiotu, wreszcie w ramach zajęć

¹ Por. zamieszczone w „Kwartalniku” informację na temat tej ankiety: nr 4/1970 s. 833, nr 2/1971 s. 481—482.